**JEDYNACTWO – fakty i mity**

 Problem jedynactwa w Polsce nabiera ostatnimi czasy szczególnego znaczenia. Coraz częściej spotykany jest model rodziny 2 + 1, co grozi zachwianiem równowagi demograficznej oraz innymi problemami natury społecznej czy pedagogicznej.

 Jedynak to dziecko pierwsze, jedyne i ostatnie w rodzinie. Według J. Zborowskiego zarówno badania empiryczne jak i zwykłe obserwacje potwierdzają to, że brak rodzeństwa ma niewątpliwie znaczny wpływ na rozwój jedynaka. Zagadnienie to było inspiracja do badań już na przełomie XIX i XX wieku. Obraz jedynaka zmieniał się na przestrzeni lat. M. Kumpel zauważa, że początkowo jedynakom przypisywano szereg cech negatywnych: nie potrafią się dzielić, są rozpieszczonymi egoistami, zarozumiali, samolubni, nadmiernie skoncentrowani na sobie, chcący zawsze stawiać na swoim, dlatego mający trudności w nawiązywaniu relacji z innymi.

 W literaturze spotykamy różne definicje jedynactwa. W "Nowym Słowniku Pedagogicznym" W.Okoń określa, że posiadanie jedynego dziecka w rodzinie to sytuacja raczej niekorzystna dla wychowania dziecka. Otaczane nadmierną opieką w bardzo wielu przypadkach nie może się stać pełnowartościowym członkiem grupy rodzinnej, korzystającym z właściwych dla dziecka praw, ale i spełniającym ustalone świadczenia na rzecz rodzin.

 J. Zborowski termin "jedynak" łączy z pojęciem dziecka jedynego i ostatniego w rodzinie, którą określa nazwą rodziny niepełnej. Natomiast współczesne badania starają się dostrzegać różne strony zjawiska, odkrywają bardziej przychylny i neutralny obraz jedynaków, któremu przyjrzymy się w niniejszej pracy.

 Na początku warto przyjrzeć się jaki obraz jedynak funkcjonuje w naszym potocznym rozumieniu dziecka jedynego. Można tu przytoczyć liczne wady i zalety.

1. Zalety bycia jedynakiem

Bycie jedynakiem ma wiele zalet:

* potrzeby jedynaka i zainteresowania są łatwiej rozpoznawane i zaspokajane;
* rodzice mają dla niego więcej czasu, bowiem nie muszą go dzielić między kilkorgiem dzieci;
* jedynak ma duże szanse stać się przywódcą w grupie rówieśników i zostać uznawanym za autorytet;
* nie przeżywa negatywnych emocji związanych z rywalizacją czy porównywaniem;
* może rozwinąć swoje zdolności, bo porównywanie z rodzeństwem nie wpędza go w kompleksy;
* obca jest mu równie zazdrość o brata czy siostrę, czy te poczucie odrzucenia i krzywdy;
* życie codzienne toczy się w harmonijnej i spokojnej atmosferze wolnej od starć i napięć, jakie w większych rodzinach są rezultatem rywalizacji między rodzeństwem;
* rzadziej zdarzają się mu nieprzyjemne wypadki (np. oparzenia, urazy), bowiem rodzice mogą bardziej go kontrolować;
* na ogół jest dojrzalszy niż jego rówieśnicy, bowiem większość czasu spędza z dorosłymi, a otoczony przez dorosłych i stanowiący centrum uwagi, szybko przyswaja większy zasób słów i wzorców zachowań;
* szybsze przyswajanie dorosłych zachowań społecznych oraz większa pewność przy braniu na siebie odpowiedzialności i przewodnictwa, co często zapewnia udany start i powodzenie w karierze zawodowej;
* ma rozwiniętą bogato wyobraźnię, ponieważ musiał wymyślać sobie jednoosobowe zabawy;
* dzięki bliskim stosunkom z rodzicami, bardziej dostosowuje się do ich oczekiwań, co w efekcie powoduje mniej konfliktów;
* ma wszystko, co najlepsze, bowiem otrzymując cokolwiek od rodziców nie musi się tym dzielić z innymi;
* jest pilny i ambitny, zwłaszcza chłopcy często wiele osiągają; zdarza się, że może być bardzo niezadowolony, jeśli nie osiągnie sukcesów; na ogół jednak udaje mu się wiele rzeczy;
* oczekuje dużo od życia – mając lepsze warunki materialne, psychologiczne; nie oznacza jednak, że jest zepsuty czy zachłanny, a wręcz przeciwnie - często jest bardzo oszczędny i rozsądny. Sytuacja, w której jedynak zawsze dostawał wszystko w całości, w późniejszym życiu może mieć duży wpływ na jego zdolność do dzielenia się z innymi ludźmi.8

2. Wady bycia jedynakiem

Jedynactwo ma też wady. Należą do nich:

* wygórowane wymagania - którym dziecko za wszelką cenę usiłuje sprostać, a nie zawsze mu się to udaje. Taka presja może wywołać u niego silny stres oraz zaburzyć jego poczucie wartości. Możliwe, że dziecko przyjmie za własne marzenia innych, np. rodziców, dźwigając ciężkie brzemię odpowiedzialności, oczekiwań, poczucia winy, bowiem wie, że jest dla rodziców wszystkim. Presja oczekiwań, którym sam jedynak stara się sprostać, wykształca u niego silne poczucie obowiązku, które niezmiennie łatwo przeradza się w poczucie winy, które jest nieodłączną częścią charakteru jedynaka. W samych oczekiwaniach nie ma jeszcze nic złego. Dopiero zbyt szeroka skala i wysoki pułap wymagań stawianych jedynakowi jest dla niego wyrokiem na całe życie. Taka postawa może się utrwalić i często może spotkać dorosłych jedynaków, którzy wciąż czują się odpowiedzialnymi za cały świat;
* trudność w nawiązywaniu kontaktów z ludźmi – jedynak bowiem nie bardzo wie, na czym polega dzielenie się, skoro „wszystkie zabawki były zawsze jego”;
* egocentryzm – jedynak potrafi dużo i bez opamiętania mówić o sobie i swoich sprawach niezależnie od tego, czy słuchacz jest tym zainteresowany czy też nie. W końcu w domu zawsze dużo i chętnie jego słuchano;
* samotność – z rodzeństwem można się pokłócić, ale i można się również pobawić czy nauczyć się rozwiązywać konflikty. W ten sposób dziecko naturalnie nabywa umiejętności społeczne. Niektórzy z jedynaków stają się w życiu dorosłym wyjątkowymi samotnikami czy ekscentrykami, jednak większość z nich uczy się dobrego współżycia z innymi ludźmi i jest dobrze przystosowana społecznie. Dla wielu z nich dzieciństwo było naprawdę szczęśliwe, gdyż „zawsze sam” nie musiało wcale oznaczać „zawsze samotny”;
* dzieci, które nie mają rodzeństwa, mają jednocześnie najlepszą i najgorszą sytuację: stale są nastawionymi na osiągnięcia najstarszymi i rozpieszczanymi najmłodszymi. W efekcie mogą przejawiać wiele cech najstarszego dziecka, ale i również pod wieloma względami mogą pozostawać dziećmi;
* omija go cenne doświadczenie wejścia do rodziny brata czy siostry. Ciąża mamy jest wydarzeniem tak istotnym, iż jedynak traci coś ogromnie ważnego. Przez przybycie nowego członka rodziny dziecko otrzymuje cenne zapewnienie o więzi istniejącej między rodzicami;
* u dorosłego jedynaka, może pojawić się problem opieki nad rodzicami. Musi wziąć na swoje barki cały ten ciężar. Jedynak ma trudności z rozstaniem się z domem rodzinnym. Nie potrafi bez poczucia winy opuścić rodziców, zwłaszcza jeśli pozostało tylko jedno z nich. Może czuć się szczególnie obciążony w późniejszym życiu, kiedy starsi rodzice będą potrzebowali opieki. Zdarza się, zwłaszcza w wypadku jedynaków mężczyzn, że ignorują oni ten problem lub też pomagają rodzicom tylko sporadycznie;
* rodzice mogą stosować wobec dziecka surową dyscyplinę, starając się, aby ono było dobrze wychowane. Mają tylko jedną szansę na wywiązanie się z umiejętności rodzicielskich, więc oczekują od dziecka, że będzie „idealne”. W rezultacie jedynak często wcześniej dojrzewa i traci okazję do „bycia dzieckiem”, popełniając wiele błędów czy głupstw;
* zazwyczaj z trudem przyjmują krytykę i unikają robienia czegoś po raz drugi, jeśli usłyszały słowo krytyki już przy pierwszej próbie. Wydaje im się, że rodzice robią wszystko perfekcyjnie, a rzadko widzą, jak inne dzieci wielokrotnie próbują nowych rzeczy, zanim wykonają je właściwie - brak właściwego obrazu siebie, swych możliwości i ograniczeń przy jednoczesnej przesadnej obawie przed krytyką i oceną z zewnątrz;
* rodzice jedynaka mogą nie akceptować u dziecka potrzeby zabawy i robienia bałaganu. Często nie odstępują swej pociechy ani na chwilę, zbierając za nią zabawki i mówią o zadaniach, jakie muszą jeszcze wykonać. Jak zauważa J. Śledzianowski może to doprowadzić do trudności w dorosłym życiu w oddzieleniu pracy od zabawy. Zdarza się, że nie potrafią naprawdę cieszyć się zabawą ani w pełni realizować się w pracy zawodowej;
* jedynak pragnie sam decydować o kontaktach, ich częstotliwości i charakterze oraz pilnować, by nie stać się ofiarą. W dzieciństwie doświadczał bliskich kontaktów tylko z osobami, od których był w pełni zależny. W dorosłym życiu nie jest pewny, czy odpowiadałby mu związek, w którym byłby stroną niezależną, czy też pozwalający im „udowadniać” swą niezależność. Najczęściej nie uświadamiają sobie, że najlepsze układy partnerskie to te, w których zależność jest zmienna, i gdzie stosownie do sytuacji strony zamieniają się rolami.

3. Rodzina jedynaka

 Wśród wielu zadań rodziców jedynaka na czoło wysuwa się sprawa uspołecznienia dziecka. W realizacji tego zadania istotne jest zapewnienie kontaktu z rówieśnikami. Nie można bowiem zapomnieć, że rodzina jednodzietna stanowi słabe środowisko wychowawcze, ponieważ dziecko ma ograniczoną ilość doświadczeń i styczności społecznych. Dziecko pozbawione tego kontaktu wyrasta na osobnika, którego przeraża każde nowe zadanie, a każda nowa sytuacja jest dla niego przeżyciem niezwykle

trudnym.

 Jak tego uniknąć?

 Według J. Zborowskiego jednym ze sposobów jest zapraszanie do swego domu rówieśnika lub rówieśników na kilka godzin dziennie. Dziecko w ich towarzystwie spędza czas na nauce, zabawie czy wycieczce. Zapobiega to samotności jedynaka i jest formą kompensacji braku rodzeństwa i zarazem racjonalnego wdrażania do życia w grupie-zespole.

 Innym ważnym czynnikiem uspołeczniania jedynaka w rodzinie jest wdrażanie go od najmłodszego wieku do pomocy w różnych pracach domowych. Dziecko powinno mieć wyznaczone obowiązki domowe, dostosowane do jego wieku i możliwości, których wykonania należy przestrzegać. Gdy uda się rodzicom prawidłowo zorganizować wychowanie przez prace w rodzinie, wzrasta aktywny stosunek do pracy. Zjawiają się elementy twórczości, zaczyna silniej działać wyobraźnia, dziecko stara się wymyślać coś nowego, wykonać jakieś działanie w inny, własny, bardziej racjonalny sposób. Tak rodzi się i rozwija postawa i myślenie twórcze.

 Już w najmłodszych latach należy przyzwyczajać dzieci do samodzielności, zarówno w zakresie przestrzegania higieny osobistej, jak i utrzymywania czystości i porządku we własnym „kąciku życia” dziecka.

 Warto również dziecko angażować w różnego rodzaju mikroformy życia zbiorowego, małe grupy, kręgi koleżeńskie, itp.

 Rodzice mają za zadanie czuwać nad regularnym wypełnianiem obowiązków szkolnych i systematycznym odrabianiem lekcji przez ich dziecko. Kontrolę taką należy prowadzić codziennie aż dotąd, gdy dziecko nauczy się systematyczności i samokontroli. Wtedy wystarczy sprawdzanie dorywcze.

Dziecku należy zapewnić w domu osobne „miejsce do życia” oraz prawo do wypoczynku i rozrywki. Regenerują one organizm oraz wpływają na wszechstronny rozwój ucznia. Muszą to być rozrywki starannie dobrane, takie które nie szkodzą zdrowiu, ale wzmacniają je i wpływają korzystnie na kształtowanie się moralnej postawy dziecka.

 Do kategorii czynników decydujących o zdrowiu dziecka należy sen nocny. Nie można pod żadnym warunkiem pozwalać dziecku na skracanie snu, zwłaszcza na rzecz pracy umysłowej, co nie należy niestety do rzadkości.

4. Błędy wychowawcze rodziców jedynaków

 J. Zborowski pisze o trzech stylach opieki, które spotkał w trakcie przeprowadzania swoich badań. Wyróżnił: opiekę nadmierną, wystarczającą i niewystarczającą.

1. Opieka nadmierna – polega na usuwaniu z życia dziecka wszelkich przeszkód, co w efekcie prowadzi do obniżenia dziecka we własne siły, zniechęca do osiągania wyznaczonych celów. Dziecko przyzwyczaja się do wygód, staje się leniwe, przeświadczone o tym, że wszystko, czego zechce, będzie mu dostarczone bez jakiegokolwiek z jego strony wysiłku. Dziecko staje się niesamodzielne, liczy na pomoc innych. Nadmiernej opiece towarzyszy nadmiar kontroli każdego kroku dziecka. Dzieci często protestują przeciwko tego rodzaju ograniczeniom swobody i nierzadko buntują się przeciw rodzicom.

Z nadmiarem miłości łączy się często brak konsekwencji w postępowaniu z dzieckiem. Rodzice – zwłaszcza matki – bezkrytycznie ulegają kaprysom, zmieniają polecenia, zakazy, nakazy w tej samej sprawie. Nie egzekwuje się też należnej dziecku kary, byle tylko oszczędzić mu przykrości.

1. Opieka niewystarczająca – występuje wtedy, kiedy troska ta sprowadza się do traktowania dziecka jako przedmiotu wymagającego przede wszystkim opieki biologicznej, a mniej uwagi przykłada się do rozwoju i wychowania. Brak kontaktu z dzieckiem hamuje jego rozwój psychiczny i prowadzi do tego, że dziecko zamyka się w sobie, izoluje od otoczenia, jego problemy pozostają nierozwiązane rzutując niewątpliwie negatywnie na rozwój jego zainteresowań. Niedostatek kontroli sprawia, że pozostawione samemu sobie dziecko jest podatne na złe wpływy, zaniedbuje naukę, opuszcza lekcje szkolne – wchodzi na „złą drogę”, popada w nawyki, z których nader trudno będzie się mu wyzwolić w przyszłości.
2. Opieka prawidłowa – wypływa ze znajomości faktycznych jego potrzeb, z chęcią racjonalnego ich zaspokajania. Opieka prawidłowa sprzyja symbiozie serca z rozsądkiem, którego tak bardzo brakuje przy nadmiarze opieki rodzicielskiej. Rodzice sprawujący taka opiekę starają się zapewnić dziecku kontakty z rówieśnikami, czuwając nad właściwym doborem i jakością tych kontaktów. Dzieci takich rodziców są na ogół pogodne, uczynne, osiągają dobre wyniki w nauce, właściwie oceniają swoje możliwości, nie załamują się w momentach trudniejszych.

 Do kategorii błędów zaliczamy również spotykane od niedawna zjawisko dominowania osobowości matki nad osobowością ojca, zwłaszcza w wychowaniu potomstwa. Jest to tzw. zjawisko „mamizmu”.

 Poważnym błędem rodziców jest brak jednolitości występujący w ich wychowawczym postępowaniu. Ma to miejsce, gdy ojciec i matka – a także inne osoby dorosłe w otoczeniu jedynaka – uciekają się do sprzecznych środków i metod wychowawczych. Dzieje się tak np. gdy do pewnych wykroczeń dziecka stosuje się sprzeczne ze sobą miary i oceny. Wszelkie sprzeczne ze sobą zabiegi wychowawcze czynią wychowankowi ogromną krzywdę. Rodzice powinni dążyć do uzgodnienia różnic w poglądach.

 Błędem rodziców jest również niewłaściwa postawa wychowawcza wobec uporu dziecka. Niedobrze się dzieje, gdy rodzice załamują się wobec szkodliwego uporu swojej pociechy, a dziecko to ustępstwo „wyhisteryzuje”. Należy się przekonać w życzliwej rozmowie, czy upór ten nie jest przypadkiem celowy, uzasadniony – nie zawsze bowiem jest on szkodliwy. Tego rodzaju zadatków uporu dziecięcego nie wolno likwidować, ale przeciwnie – należy je cenić jako zalążki myślenia twórczego. Każda praca, która dziecko porywa i którą chce ono doprowadzić do końca pobudza upór, jakiemu towarzyszy wysiłek do skupienia uwagi i wytrwałości.

 J. Litwińska zwraca uwagę, że dominacja kontaktów z dorosłymi nad rówieśnikami w okresie wczesnego dzieciństwa jest przyczyną między innymi możliwego przejmowania zainteresowań nieadekwatnych do wieku, może pociągać za sobą istotne wpływy w kontekście funkcjonowania

zarówno na podłożu rodziny jak i poza nią. Uważa się powszechnie, iż nadmierna opieka i zainteresowanie ze strony rodziców, którzy niejednokrotnie upatrują w swoim dziecku ideału, dziecka wymarzonego i

wyczekanego, mogą wpływać na specyficzne kontakty tegoż dziecka z rówieśnikami – trudności w umiejętności współżycia, współdziałania czy dzielenia się.

.

5. Poziom uspołecznienia jedynaków

 Od lat dzieciom nie posiadającym rodzeństwa przypisuje się często cechy takie jak egoizm, nieśmiałość czy zaborczość w relacjach z innymi.

 Badania współczesne nie dowodzą jednak zasadności takiego postrzegania jedynaka. Dostarczają argumentów do obalenia mitu nieszczęśliwego, samotnego dziecka. Na podstawie danych z eksperymentów, testów socjometrycznych, kwestionariuszy dla nauczycieli, sformułowali następujące wnioski:

1. W zakresie postrzegania potrzeb innych i gotowości do podejmowania działań prospołecznych dzieci jedyne nie różnią się od dzieci posiadających rodzeństwo. Różnice między tymi grupami zaznaczają się w motywacji prospołecznego postępowania. Jedynacy częściej odwołują się do norm społecznych natomiast zachowania prospołeczne niejedynaków wydają się w większym stopniu należeć do sfery nawyków. Może to być przyczyną pewnych różnic w reagowania, a szczególnie percepcji takich samych zachowań niejedynaków i jedynaków. Świadczyć to może o odmienności dróg uspołecznienia.
2. Jedynacy i niejedynacy w wieku przedszkolnym i młodszym wieku szkolnym nie różnią się pod względem poziomu dojrzałości społecznej. Stwierdzono natomiast różnice w dojrzałości społecznej między dziewczynkami i chłopcami w obu grupach na korzyść dziewczynek. Najniższy poziom dojrzałości społecznej ujawniono u chłopców niejedynaków.
3. Jedynacy i niejedynacy nie różnią się istotnie pod względem przystosowania do pozarodzinnego środowiska wychowawczego (przedszkola, szkoły grupy rówieśniczej). Dzieci jedyne okazały się w sposób statystycznie istotny lepiej przystosowane do przedszkola niż ich rówieśnicy mający rodzeństwo. Nieznacznie wyższe były też wskaźniki przystosowania tej grupy (zwłaszcza dziewczynek do środowiska szkolnego).
4. Pod względem przystosowania psychicznego do szkoły jedynacy nie różnią się od niejedynaków w tym samym wieku. Wiedza przekazywana dziecku przez rodzinę, to wiedza przede wszystkim o współżyciu zbiorowym, o obyczajach, o sposobach zachowania się w sytuacjach życia codziennego, wiedza o moralności, o gospodarstwie domowym, o porządku życia różnych grup społecznych.

 Ważnym aspektem uspołeczniania dziecka w rodzinie jest przyswajanie sobie wzorów postaw wobec ludzi. Dziecko w bardzo wczesnym okresie uczy się określać postawy innych ludzi empatią, intuicją, możliwością zrozumienia uczuć. Zaczyna kształtować się we wczesnym dzieciństwie w rodzinie. Zatem można przypuszczać, że to nie jedynactwo samo w sobie, lecz środowisko w jakim dorasta dziecko a także jego cechy indywidualne wpływają na określony sposób jego reagowania. Co potwierdzają badania opisane przez K. Litwińską.

 Rodzeństwo w dużym stopniu może determinować proces uczenia się dzielenia, rezygnacji z własnych potrzeb, umiejętność współpracy, ale także umiejętność wczucia się w sytuację drugiego człowieka. M. Kumpel sygnalizuje także możliwe negatywne aspekty posiadania rodzeństwa –

egoizmu, rywalizacji i braku współczucia dla innych.

Marzena Sondej na podstawie „Jedynactwo-fakty i mity” E.Krzesińska, U. Pietruszczyk

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego